

## PRZEDMOWA

Do powstania tej książki nie doszłoby bez olbrzymiego zaangażowania prof. Włodzimierza Rączkowskiego z Instytutu Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. To właśnie przede wszystkim jemu chciałbym podziękować za wszelką pomoc w łamaniu schematów, za zawrócenie mnie z utartych ścieżek interpretacji i sposobów prowadzenia badań. Dyskusje prowadzone z promotorem na przestrzeni lat pozwoliły mi na spojrzenie na archeologię z ukosa oraz skonstruowanie niezwykle ciekawego pola własnych zainteresowań. Nie tylko przyczynił się on do rozpalenia mojej fascynacji metodologią archeologii, ale i otworzył przede mną krajobrazy bliskiego mi Pomorza.

Profesorowi oraz Tadeuszowi Lewandowskiemu z Nadleśnictwa Warcino zawdzięczam rozpoczęcie mojej przygody z zalesionymi obszarami ziemi sławieńskiej. To oni umożliwili mi odkrycie zarówno schowanych w lasach rozległych krajobrazów przeszłości, jak i barier w dotychczasowym myśleniu archeologów o terenach leśnych. W tym miejscu nie mogę również nie wspomnieć o pomocy ze strony prof. Wacława Florka oraz prof. Joanny Plit. Ich komentarze i uwagi pozwoliły mi na wielowątkowe rozpatrywanie analizowanych obszarów. Jednocześnie bezkres studiowanych krajobrazów nie byłby możliwy do okiełznania bez przychylnego spojrzenia na prowadzone przeze mnie rozpoznanie Jacka Todysa oraz Sylwestra Kupczyka, nadleśniczych z Polanowa i Sławna. Pozwoliło mi to na zwiększenie efektywności prospekcji. Chciałbym także podziękować Przyjaciołom, którzy pomagali mi w prowadzeniu badań na Pomorzu – Lidce Wróblewskiej oraz Adrianowi Chlebowskemu.

Jestem także niezmiernie wdzięczny wszystkim, którzy otworzyli przede mną świat zaawansowanych metod pozyskania oraz przetwarzania danych przestrzennych. Wśród nich, w większości zrzeszonych w stowarzyszeniu „Aerial Archaeology Research Group”, nie sposób nie wymienić Ralfa Hessego, Roberta Shawa, Gary’ego Devlina, Rebeci Bennett, Simona Crutchleya, Agaty Klimczyk, Lidki Żuk, Michaela Doneusa i Martina Isenburga. Rów-

niez dyskusje na ten temat prowadzone z Mikołajem Kostyrko oraz Grzegorzem Szalastem przyniosły wiele korzyści dla tej książki. Ponadto dziękuję Łukaszowi Sławikowi oraz Agnieszce Ptak za dostarczenie świetnie przygotowanych danych pobranych za pomocą lotniczego skanowania laserowego.

Chciałbym skierować wyrazy wdzięczności w stronę prof. Danuty Minty-Tworzowskiej oraz prof. Martina Gojdy za cenne i trafne uwagi dotyczące treści zawartych w tej książce, które bezwzględnie podniosły jej wartość. Również komentarze ze strony Grzegorza Kiarszysa zmusiły mnie do refleksji i pozwoliły na dopracowanie poszczególnych, dyskusyjnych kwestii poruszanych w pracy. Pomimo tej nieocenionej pomocy muszę podkreślić, że cała odpowiedzialność za wnioski wypływające z tej książki spada wyłącznie na mnie.

Serdecznie dziękuję Magdzie Żerek, która podczas powstawania tej pracy dbała o to aby machina administracji uniwersyteckiej nie pożarła mnie i która umożliwiła mi zdalne wywiązywanie się z obowiązków niekoniecznie naukowych. Jestem także wdzięczny za pomoc Christophera Sevary przy przygotowaniu tych fragmentów pracy, które zostały przełożone na język angielski.

W końcu, co najważniejsze, chciałbym podziękować mojej rodzinie za bezwarunkową i stałą troskę oraz pomoc, a w szczególności Kamili, która – będąc pierwszym odbiorcą tworzonych przeze mnie treści – z zapalem je komentowała, prowokując przy tym żywiołową dyskusję, często wykraczającą daleko poza omawiany w pracy zakres problematyki. Jej właśnie dedykuję tę książkę.

Wiedeń, grudzień 2015